Biblioteka nie z tej ziemi

Napisano dnia: 2017-01-20 17:07:01

BYSTRZYCA KŁODZKA. **Od wczoraj Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy stała się jeszcze bardziej kuszącą placówką edukacyjno-kulturalną na ziemi kłodzkiej, Dolnym Śląsku i w kraju. Sławomir Drogoś - prezes Oddziału Kłodzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich - nawet nie ukrywał, że tego faktu jej zazdrości jako dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Rudzie. O co chodzi? Ano o to, że bystrzycka książnica stała się dobrze wyposażonym centrum wiedzy, kultury i informacji za sprawą... swojej inwencji i sprzyjających okoliczności.**

Sławomir Drogoś (z lewej) komplementował dokonania w bibliotece bystrzyckiej

Śledzenie programów finansowych pojawiających się na stronach internetowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Instytutu Książki już weszło w krew pracowników biblioteki w Bystrzycy Kłodzkiej. Właśnie tam wypatrzyli ofertę Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa - Infrastruktura Bibliotek 2016 - 2020, dotyczącą składania wniosków na granty pozwalające jeszcze bardziej unowocześnić wygląd i wyposażenie siedzib. Oczywiście pod kątem podniesienia jakości i standardu świadczonych usług na rzecz czytelników.

Jak zauważyła wiceburmistrz Beata Hucaluk-Szpanier - to nie pierwsze osiągnięcie BPMiG

- Muszę zaakcentować, że na 255 wniosków z całego kraju, ten bystrzycki znalazł się wśród 89 rozpatrzonych pozytywnie - mówiła **Beata Hucaluk-Szpanier**, wiceburmistrz Bystrzycy Kłodzkiej podczas czwartkowego otwarcia owego centrum potocznie nazwanego multimedialnym z racji wspaniałego usprzętowienia.
Dyrektor BPMiG **Robert Duma** z ogromną satysfakcją oprowadził uczestników okolicznościowego spotkania po mocno zmodyfikowanym gospodarstwie. Po drodze wyjaśnił, na co wydatkowano kwotę około 223 tys. zł, na którą złożyły się pieniądze dotacyjne, czyli 165 250 zł, oraz gminne.

O poczynionych przeobrażeniach opowiadał dyrektor Robert Duma

- Doskonale zachował się, zresztą nie po raz pierwszy, samorząd miejski, też wspomagając nas finansowo. Tym samym zakres prac mogliśmy rozszerzyć - podkreślał R. Duma.
Było to widoczne w bibliotecznych podziemiach, które stały się atrakcją turystyczną, ale przede wszystkim w wypożyczalni książek, czytelni i oddziale dziecięcym. Artyści-plastycy **Krystyna Kolonko** i **Kajetan Dyrda** z bystrzyckiej gminy podpowiedzieli rozwiązania przestrzenne i kolorystyczne. Okazało się, że pomieszczenia dawnego hotelu "Europa", w których króluje biblioteka, dało się tak zagospodarować, że nawet można w nich urządzać tańce. Oczywiście nie tylko z książkami, bo również z komputerami i urządzeniami do odtwarzania płyt, w tym tzw. czarnych krążków. I wszystko to na gustownie urządzonej powierzchni oraz we wnętrzach o ciepłych kolorach. Ba, podczas robót remontowych na powrót do łask powróciła klepka przez lata skrzętnie skrywana pod wykładziną. Zrobiło się jeszcze bardziej naturalnie, choć technika wi-fi, bluetooth, obecność

urządzeń przenośnych do celów edukacyjnych i rozrywkowych już mocno się w tę przestrzeń wcisnęła.

Do centrum multimedialnego już przychodzą chętnie grupy dzieci

- *Wartością dodaną tych zmian jest szkoła językowa, która u nas funkcjonuje od września ubiegłego roku* - dodaje dyrektor R. Duma. - I zdradzę też, że coraz chętniej odwiedzają nas dzieci, które kusi przestrzeń interaktywna z wieloma zabawami.
Zastępca dyrektora Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kłodzku **Klaudia Lutosławska-Nowak** zwróciła uwagę, że na ziemi kłodzkiej w ostatnim czasie widoczne jest w bibliotekach duże ożywienie inwestycyjne. Wśród wiodących prym jest bystrzycka.

(bwb)